

GŁOS PORANNY

Głos Poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku z 2 dodatkami „Gość niedzielny” „Dla kobiet”. Kosztuje miesięcznie na pocztę i u agentów 35.00 mk. Numer poj. 2.50 mk.

Ogłoszenia: Wiersz drobny jednołamowy 5.00 mk., wiersz reklamowy 15. mk. Familijne i towarzyskie i drobne ogłoszenia wiersz jednołamowy 4.00 mk. Przy powt. ogłoszeniu opust

Redakcja, administracja i drukarnia znajduje się w Król. Hucie przy Rynku nr. 3. — Telefon 1005.

No. 105.

Niedziela, dnia 6. sierpnia 1922.

Rok I.

Lloyd George znowu mówi.

Londyn, 5. 8. (PAT.) (Havas.). Przemawiając w Izbie gmin w sprawie odszkodowań Lloyd George oświadczył między innymi co następuje:

Byłoby pod każdym względem błędem wywieranie na Niemcy nacisku większego, niż ten, który może wytrzymać ich siłą odporną oraz zdolność płatniczą. Jednocześnie byłoby również błędem zrzekanie się słusznych odszkodowań. Popychając Niemcy zbyt daleko mamy wszystko do stracenia, lecz ponieważ te Niemcy właśnie wybrały armatę i szablę jako środki rozstrzygające, nieporozumienia i zadecydowania o swoim losie i losie Europy — temsamem Niemcy nie mają pra-

wa uchylać się o dorzeczenia trybunału państw sprzymierzonych. Jeżeli proponujemy, żeby wprowadzono moratorium, żeby chwilowo ograniczono wpłaty, to jednak nikt nie będzie mógł powiedzieć: jeżeli czynicie w ten sposób, to niech to będzie waszym kosztem. Jakiegokolwiek koncesje będą udzielone, muszą one pochodzić od wszystkich zainteresowanych.

Mówca zakończył słowami:

„Winniśmy wobec Niemiec ujawnić umiarkowanie — winniśmy być sprawiedliwymi wobec Francji, lecz to samo poczucie sprawiedliwości wymaga, byśmy byli sprawiedliwymi wobec własnego narodu.

Na to Niemcy czekali.

Londyn, 5. 8. (PAT.) Kanclerz Wirth zwrócił się do angielskiego posła w Berlinie z prośbą o pośrednictwo między Niemcami a Francją, wskazując na smutne następstwa, które mogą wynikać z zarządzeń

francuskich dla całego narodu niemieckiego. Poseł angielski zakomunikował natychmiast tę prośbę rządowi w Londynie.

Nad czem obradować będą w Londynie?

Paryż, 5. 8. (Pat. Havas.) „Temps” formułuje stanowisko rządu francuskiego w przededniu narad londyńskich w sposób następujący: Co się tyczy długów wojennych, Francja nie może się przyłączyć do akcji wywierania nacisku na Stany Zjednoczone, pokładając całkowite zaufanie w poczucie sprawiedliwości narodu amerykańskiego i rządu Stanów

Zjednoczonych. W przyszłości, gdy Niemcy zwrócą Francji to, co jej są winne, Francja przystąpi do uregulowania długów, tak zaciągniętych w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych. Co do sprawy moratorium Francja zgodzi się na przyznanie Niemcom jedynie krótkoterminowego moratorium pod warunkiem, że Niemcy dostarczą niezbędnych gwarancji.

Przeciw paskarzom.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto nowelę do ustawy o walce z lichwą. Poprawkę o skreślenie artykułu 7 odrzucono. Zdanie o które chodziło, brzmi:

„Pod pojęciem trudniących się handlem lub przemysłem nie podpadają w żadnym razie producenci rolni, chociażby trudnili się zawodowo sprzedażą artykułów własnego gospodarstwa”.

Przyjęcie noweli wywołało gwałtowny sprzeciw socjalistów i enperu.

Naturalnie!

Warszawa. (AW.) Związek kupców żydowskich w Warszawie postanowił wysłać do Min. Spr. Wewn. specjalną delegację o zniesienie rozporządzenia nakazującego wywieszenia cen artykułów spożywczych i innych towarów w składach.

Sprawa Jaworzyny jeszcze nie rozstrzygnięta.

Warszawa. (AW.) Termin polubowego załatwienia sprawy Jaworzyny, który przypadał na 6, został odroczony i rokowania między Polską a Czechami prowadzone będą dalej.

Wielka uroczystość w Krakowie.

Kraków, 3. 8. (PAT.) Dziś rano przybył do Krakowa na uroczystości związanej z rocznicą stracenia Traugutta oraz wymarszu kadrówki legionowej w r. 1914 Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Armii Polskiej Józef Piłsudski w otoczeniu Pana Ministra Spraw Wojskowych, gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego szefa sztabu generalnego wojsk polskich pana gen. dywizji Władysława Sikowskiego, szefa kancelarii cywilnej p. Stanisława Cara, oraz licznej świty. W chwili, gdy pociąg zajeżdżał na dworzec, orkiestra stowarzyszeń i instytucji, jakie przybyły na dworzec w celu powitania Naczelnika Państwa odegrały hymny narodowe. Na dworcu obecne było Prezydium miasta

Krakowa, generalicja, przedstawiciele władz, wyższych uczelni itd. Imieniem miasta przywitał Naczelnika Państwa prezydent Dr. Fedorowicz. Naczelnik Państwa podziękował w krótkim przemówieniu za serdeczne przyjęcie, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej i odebrał raport jej dowódcy. Następnie Naczelnik Państwa siadł do powozu wraz z wojewodą krakowskim Dr. Gałęckim i udał się wraz ze świtą do gmachu województwa. Tysiączne tłumy powitały Naczelnika Państwa entuzjazmem i okrzykami. Z powozami utworzył się pochód.

Z gmachu Województwa udał się Naczelnik Państwa na mszę p. l.ową do Błoniach, poczem dokonał przeglądu wojsk garnizonu krakowskiego.

Faszyści dokazują.

Rzym, 5. 8. (A. W.) Oddziały faszystów obśadyły pod dowództwem dwóch posłów parlamentu Ankone, gdzie przyszło do ostrej walki z komunistami. Strzelanina trwała przez cały dzień. Podpalono budynek stronnictwa komunistycznego i dom robotniczy, 4 robotników zabito i wielu raniono. Genue zajęło kilka tysięcy faszystów. Przy starciu z robotnikami kilka osób poniosło śmierć. Policja otoczyła lokal zgromadzenia komunistycznego. W Astji, Pawji i Padwie podpalono domy robotnicze. W Sienie napadli faszyci na pociąg kolei. We Florencji i Livorno zniszczyli oni drukarnie wszystkich socjalistycznych dzienników. W Livorno zmuszono do ustąpienia radę miejską. W Specji podczas zaciętej walki zabito kilka osób, między niemi syna gen. Cafe Denato. Dziennik „Stampa” wskutek tych zajęć przestał wychodzić, ogłaszając, iż za 10 dni wyjdzie jako nowy dziennik „Giornale di Roma”.

Rzym, 5. 8. (PAT.) Do Medjolanu przybył Gabriele d'Annunzio i wygłosił z balkonu ratusza przemówienie na cześć Włoch. Było to pierwsze jego przemówienie, przyjęte przez faszystów owacyjnie.

Rzym, 5. 8. (PAT.) (PAT.) Powoli powraca spokój. Wszędzie pracę podjęto. Jedynie w Genui jeszcze w ostatniej nocy trwała walka pomiędzy faszystami a komunistami, przyczem doszło do interwencji wojska.

Dziennikarze szwajcarscy o Polsce.

W prasie szwajcarskiej pojawiają się już artykuły, poświęcone Polsce, pióra tych dziennikarzy, którzy niedawno zwiedzali główne miasta naszej republiki. Artykuły te zamieszczono zarówno we francusk. jak i niemieckiej prasie Szwajcarii, świadczą, że między dziennikarzami szwajcarskimi mieliśmy bądź wybitnych i solidnych przyjaciół, bądź sumiennych publicystów, którzy zetknęli się u nas z rzeczywistością i potrafili się wyżyć złośliwych uprzedzeń szerzonych przez propagandę spiskową.

Przedewszystkiem szwajcarska prasa zamieściła szereg pięknych, gruntownych i przyjacielskich artykułów o Polsce. Są to między innymi następujące dzienniki: „Journal de Geneve”, „La Tribune de Geneve”, dalej „Gazette de Lausanne” i inne. Weźmy np. artykuł „La Tribune de Geneve”, napisany przez red. Barde'a o ziemi wileńskiej, który w streszczeniu brzmi następująco:

„Poznań, Łódź, Warszawa, Wilno — mówi między innymi redaktor „Trybuny”, — miasta tak różne, a jednak tak zbliżone do siebie.

Niepodobna wątpić, kto was oglądał, że wysłyscie z jednej całości. Różne obliczem, jesteście podobne sercem. Kwestja, która dręczyła nieraz, jest dla mnie rozstrzygnięta”.

A dalej:

„Ta Polska zwarta, jednolita, jest bardzo rozległym krajem, wielkim jak dwie trzecie Francji, przepelnioną bogactwami naturalnymi, zdolna do niebywałego rozwoju rolniczego, zamieszkała przez ludność pracowitą, patriotyczną, lecz pokojowo usposobioną, łagodną i gościnną. Naród ten był przedmiotem oszczerstw ze strony tych, w których interesie leżało szkodenie mu. Cała wszakże historia pokazuje go nam w takim świetle, w jakim nam się przedstawił, szczęśliwy, że żyje, umiarkowanym w powodzeniu nie pożądanym niczyjej śmierci, zazdrosny tylko o swoją godność i niepodległość”.

Albo weźmy takisam artykuł red. Mureta z „Gazette de Lausanne”, który tak pisze o Małopolsce Wschodniej:

„Lwów przechodził kolejno z rąk rosyjskich do austriackich, wspomaganych przez Niemców. Następnie, w czasie zawałania się państwa austriacko-węgierskiego. Austria usiłowała uratować cokolwiek z rozbicia, rzucając na Polaków w Galicji Ukraińców, dowodzonych przez Austrjaków i Prusaków. Rusini w Galicji Wschodniej dali się pociągnąć obietnicami ukraińskimi. Brali oni znaczny udział w powstaniu przeciw Polsce. Rok 1919 był rokiem najkrytyczniejszym dla Polaków ze Lwowa. Opowiadają oni z wzruszającą prostotą, o dokonanych wówczas czynach bohaterstwa. Dzieci ze szkół okazywały odwagę, godną najszlacheńszych przykładów starożytności”.

Mówiąc dalej o Lwowie, jako mieście nawskroś polskiem jako o ognisku cywilizacji, Muret tak powiada:

„Granica obecna Polski zlewa się z granicami Galicji, wrogowie jednak Polski nie krepują się, że nie jest to granica definitywna. A jednak, jakże wielki błąd, gdyby wyrwano Galicję rządowi i promieniowaniu Warszawy”. A dalej: „Polska zagrożona przez germanizm i sławizm, powinna być zabezpieczona przeciw niechęci jej wrogów. Nie rozumieją dostatecznie w Europie, że Polska jest na Wschodzie wałem przeciw anarchii wschodniej, Polska, trzeba to wciąż powtarzać, jest twierdzą geniuszu i cywilizacji zachodniej przeciw bezładowi wschodniemu”.

Otóż takie są wrażenia i poglądy dziennikarzy szwajcarskich z ich wycieczki do nas. Poglądy te skutecznie przeciwstawiają się zacieklej propagandzie naszych wrogów.

Wybory do Sejmu Śląsk. dnia 24. września.

„Dziennik Ustaw Śląskich“ podaje następujący

DEKRET

o zarządzeniu wyborów do Sejmu Śląskiego

Na mocy art. 13 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15. lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. Ust. R. P. Nr. 73. poz. 497), oraz art. 11 i art. 12 Dekretu z dnia 28-go listopada 1918 r., o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w brzmieniu obowiązującym przy wyborach do Sejmu Śląskiego (Dz. Ust. Nr. 59, poz. 528), zarządzam wybory poselskie do Sejmu Śląskiego. Dzień głosowania oznaczam na 24-go września 1922 r.

Dan w Warszawie, dnia 29-go lipca 1922 r.

Naczelnik Państwa: J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów: Antoni Sławiński.

Min. Spraw Wewnętrznych: Antoni Kamiński.

Min. Sprawiedliwości: Makowski.

(Przedruk z Dz. Ust. Rz. P. Nr. 59, poz. 529, z dnia 2-go sierpnia 1922 r.)

Stan ludności w Polsce.

Warszawa, 5. 8. (Pat.) Główny Urząd Statystyczny podaje wyniki spisu ludności z dnia 31-go września 1921 r. łącznie ze spisem ludności G. Śląska, Ziemi Wileńskiej, oraz ludności, objętej spisem wojskowym. Obliczenia odnośnie do ludności górnośląskiej oparte są na wynikach niemieckiego spisu ludności na G. Śląsku z dn. 8 października 1919 r., zaś co do Ziemi Wileńskiej przez zarząd cywilny ziem wschodnich z r. 1919.

Rzeczpospolita Polska:

Według stanu granic z miesiąca września 1921 roku 369,558 kilometrów kwadratowych.

Ludność (ogółem)	25,372,447 mieszk.
Z tego polskiej	17,359,883 mieszk.
innej	8,012,564 mieszk.

Górny Śląsk:

Obszar	3,225 km. kw.
Ludność	960,296 mieszk.
Z tego polskiej	677,896 mieszk.
innej	302,400 mieszk.

Litwa Środkowa:

Obszar	13,490 km. kw.
Ludność	448,968 mieszk.
Z tego polskiej	336,344 mieszk.
innej	152,624 mieszk.

Ludność spisana przez władze wojskowe:

Ogółem	318,452 mieszk.
Z tego polskiej	285,870 mieszk.
innej	32,582 mieszk.

Ogółem w Rzeczypospolitej Polskiej:

Ludność	27,160,173 mieszk.
Z tego polskiej	18,659,993 mieszk.
innej	8,500,180 mieszk.

Obliczenia dotyczące stosunku narodowości ziemi górnośląskiej polegają na wyniku spisu ludności z r. 1910, nie mogą zatem odpowiadać całkowicie rzeczywistości.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

SZALONY ROK

Powieść historyczna z roku 1848.

(Ciąg dalszy)

Widziałem pożar zdaleka — odparł pan Lewandowski — ale co dzieje się w okolicach Książa nie wiem. Jednakże mogę panów poinformować, że Blumen otrzymał rozkaz uderzenia na nas. Słyszałem z ust znajomego oficera stojącego przy boku Blumenau, że przyjął on to polecenie bardzo niechętnie. Czuje, iż sprawiedliwość jest po polskiej stronie. Jest to człowiek, niemiły, dawnej daty, przejęty filantropijnymi pojęciami innych czasów. Oburza się przeciwko napaściom i okrucieństwom rozpasanej landwery.

— A ile wojska prowadził on przez Środę? — spytał kapitan Lange.

— Niewiele. Około dwóch i pół tysiąca piechoty czterystu jeźdźców, kirasjerów i huzarów oraz cztery działa.

— Ale połączy się niezawodnie z oddziałem majora Bomsdorfa we Wrześni — rzekł pułkownik Oborski i nawiedziła go niepożądany raz myśl, że zanim Blumen stanie we Wrześni, można było rozbić obóz Bomsdorfa, składający się tylko z 600 strzelców i szwadronu ułanów.

— Połączywszy się z Bomsdorffem, Blumen mieć będzie w ręku trzy tysiące chłopów — obliczał głośno. To znaczy trzech Prusaków na jednego Polaka.

— Dobrze pułkownik kalkuluje, — rzekł Lange — gdyż z naszych ludzi niemal połowa do boju niezdolna.

— Te nieużytki stanowiąc będą rezerwę naszą — wtrącił Ponicki, zaczęłam podnosić się i podążył za Mierosławskim. A za nim wyszli wszyscy oficerowie.

Myśli ich krążyły wokoło oczekiwanej bitwy.

Pan Ludwik udał się najpierw do parku, do kuźni wzniesionej w pobliżu ogrodu angielskiego, gdzie pod kierunkiem mechanika Lipińskiego pracowano bezowocnie nad wykonaniem poronionego pomysłu Mierosławskiego: nad ruchomymi szafkami, a nadto prostowano koby, lano kule i osadzano lance.

Śląski Zjazd Katolicki.

Czyniąc zadość wielokrotnym życzeniom, wychodzącym tak z kół duchownych jak i świeckich sfer katolickich, zdecydowały się miarodajne osoby z przewielebnym ks. delegatem na czele na urządzenie

Śląskiego Zjazdu Katolickiego w Katowicach w niedzielę, dnia 10-go września.

Pozatem odbędą się w dwie poprzedzające niedziele na znanych naszych świętych miejscach pątniczych, a mianowicie w Piekarach dnia 27 sierpnia, a w Pszowie dnia 3 września jeszcze osobne nabożeństwa z szeregiem kazań, wygłoszonych przez słynnych kaznodziejów, aby uprosić u stóp Królowej Korony Polskiej błogosławieństwa Bożego do szerokiej i energicznej akcji katolickiej, którą właśnie ma zapoczątkować Zjazd Katolicki.

Podczas gdy obchody w Piekarach i Pszowie więcej przeznaczone są dla ludności mieszkającej na krainach Województwa Śląskiego, liczy się przy Zjeździe w Katowicach na jaknajliczniejszy udział wszystkich warstw z całego Województwa.

Uprasza się wszystkie nasze towarzystwa, żeby nie urządzały na tę niedzielę innych obchodów, a żeby nie przeszkadzać Zjazdowi, przeznaczonemu dla wszystkich katolików.

Wszelkie pożądane dalsze wiadomości poda niebawem Komisja Prasowa, specjalnie na ten cel wybrana.

W imieniu Komitetu Przygotowawczego podpis.

Ks. Lewek, prezes.

Wiadomości lokalne

Królewska Huta.

Podwyższenie cen węgla. Dyrekcja górnicza z Zabrza donosi, że cena za węgiel z kopalni Królowej Ludwika i kopalni Delbrücka podwyższoną jest: za węgiel w kawałkach na 1741,50 mk., za węgiel drobny na 1408 mk., za węgiel gazowy o 3 tysiące mk. na tonie.

Opłata za używanie tutejszej rzeźni będzie podwyższona z dniem 7-go sierpnia br. Wysokość opłaty jest podana na wywieszonej w rzeźni taryfie.

Aresztowano: 1 mężczyznę za kradzież, jednego za zakłócenie pokoju, jednego za kradzież, jednego za włóczęgostwo, jednego za brak legitymacji, jednego za kradzież, jednego za zakłócenie pokoju domowego, jednego za oszczerstwo, 1 kobietę, 8 osób za przestąpienie przepisów policyjnych.

W nocy z 1-go na 2-go bm. skradli złodzieje 200 m. drutu elektrycznego, a 200 m. było zerwano, lecz przeszkodzono im przy tej pracy.

Zgubiono: 1 pugłares z 1000 mk. i różnymi kwiatami pod nazwiskiem Markiewicz. — Odleciała czarna kura z obciętem skrzydłem. 1 srebrny zegarek zaginął z wrytem nazwiskiem Cielonka. — Zgubiono jeden pugłares z 1045 mk. niem., i jeden pugłares do cygar z 2000 mk. — Znalezione: 10 kluczy na kółeczku.

W tej chwili kowale zajęci byli przy lawetach do czterech działek, przywiezionych z Rogalina hr. Raczyńskiego. Małe to jak cacka dekoracyjne armatki: jedno mosiężne, czterofuntowe i trzy żelazne jednofuntowe, składały się na park artylerji pod Kuzimierzem Węclowskim z Lubowic.

Młody artylerzysta, obecny przy montowaniu, salutował nadchodzącego szefa, który popatrzywszy żalosiście na rumowisko żelastwa do niewykonanych szturmaków, ozwał się do niego:

— Zaciągnijcie armaty te zaraz na cmentarz podmiejski, tj. na prawe skrzydło naszej siły, która zajmie pozycje między tym cmentarzem a miasteczkiem. Osobiście dopilnujcie, aby ukończono szaniec wokoło płotu cmentarnego. Posłuży on za schronisko dla twej artylerji i kosynierów.

Węclowski nie odrywając wzroku od spowaznianej twarzy Mierosławskiego, notował słowo każde w głowie.

— Wedle rozkazu. Czy rzeczywiście będziemy się bili? — odważył się zagadnąć szefa, jako osobisty znajomy.

— Rzeczywiście — odparł z naciskiem szef.

— A czy są jakie szanse zwycięstwa?

Zmarszczyło się czoło pana Ludwika, jak brwi wzniosł wysoko.

— Nie — odrzekł chwiejnie, ale dodał: Bić się musimy, utoczyć im krwi i ukazać, że walczyć z nimi nie chcemy, ale drwić z siebie nie pozwolimy. Chodzi o honor oręza naszego...

Nie podobała się ta odpowiedź panu Kazimierzowi; wydała się mętną, zawierającą sprzeczności.

— Więc Prusacy idą na Miłosław? — pytał, gdyż nieraz już błakały się po obozie takie wieści,

— Idą.

— Oszukali nas dwa razy; obiecali pospół z nami uderzyć na Rosję, a uderzają na nas. Książ obracają w perzynę, powtórę uznali, legalizowali nasze cztery obozy, a teraz legalizacji nie szanują i ugodę jarosławską łamią i to nakłoniwszy nas uprzednio do ograniczenia liczebnego tychże obozów. Zdrajcy!

Zgubiono: 1 kartę legitymacyjną z nazwiskiem Augusta Pietrzewska, 1 kartę legitymacyjną i 30 marek pod nazwiskiem Anna Drzałek, 1 kartę legitymacyjną i kwit rentowy Marii Ostrowskiej, 1 kartę legitymacyjną Karola Wajgasa, 1 kartę legitymacyjną Kuszla Józefa, 1 kartę legitymacyjną Katarzyny Pose, 1 kartę legitymacyjną Grochowsiny, 1 kartę legitymacyjną Aleksandra Mcaioszek.

Ceny na mięso i wędliny. Mięso wołowe 1-szej jakości 48 mk., mięso wołowe 2-giej jakości 44.— mk., mięso wołowe 3-ciej jakości 40.— mk., mięso cielęce 45.— mk., mięso wieprzowe 1-szej jakości 75.— mk., mięso wieprzowe 2-giej jakości 70.— mk., mięso ze słoniną 1-szej jakości 82 mk., mięso 2-giej jakości 78.— mk., słonina (sperka) 88.— mk., sadło 90.— mk., kiełbasa 1-szej jakości 80.— mk., kiełbasa 2-giej jakości 75 marek, kiełbasa 3-ciej jakości 70.— mk., szynka 100.— mk. — Dla Rybnika i Rudy, za każdy funt 2 marki drożej. —

Cena unormowana przez Województwo dnia 2-go sierpnia 1922 r. na smalec we wysokości 70.— marek, stosuje się tylko do krajowego smalcu, na smalec amerykański nie istnieje dotychczas żadna przepisana cena. Od kupców wymaga się, aby wywiesili tablice z napisem, czy smalec krajowy jest sprzedawany, lub amerykański.

Z dalszych stron.

Pruska Saksonja. Jak donoszą z Hali, ostatnie burze zniszczyły całe żniwa tegoroczne. 25 000 mógów pszenicy są zupełnie zniszczone. Straty wynoszą na 100 milionów marek. Podjęto pomocy przez udzielanie średnim gospodarzom państwowego kredytu. — Widać, że naszym „najsierdeczniejszym” również się nie powodzi.

Handel i Przemysł.

Kampanja cukrownicza na Ukrainie.

(A. W.) Powierzchnia plantacji buraków cukrowych wynosi w r. b. 150.000 dziesięcin, tj. całkowitą przewidzianą przez syndykat cukrowy ilość. Na cukrownie prawobrzeżnej Ukrainy przypada: 96.627 dziesięcin plantacji buraków fabrycznych, 4.655 nasiennych i 8.012 wysadków. Naogół buraki powszodziły nieźle, zachodzi tylko obawa, że nie będą dostatecznie pielone i podorywane. Z ogólnej ilości 78 proc. plantacji należy do włościan. Fakt ten stanowi poważne niebezpieczeństwo dla fabryk, które są w ten sposób skazane na łaskę lub niełaskę drobnego producenta. Wprawdzie fabryki, dostarczając włościanom nasiona buraczane, zawierały z nimi jednocześnie kontrakty na dostawę buraków na jesieni po cenie 10—12 funtów cukru za berkowiec buraków, i, w celu zachęcenia włościan do lepszej uprawy, już obecnie wydają, jako zaliczki, pewne ilości cukru, jednak powtórzyć się może historia zeszłoroczna niesłychanych trudności wydobycia od producentów buraków, którzy wolą zużywać je na paszę niż dostarczać cukrowniom. Naogół kampanja zapowiada się niezbyt pomyślnie. Do przeprowadzenia kampanji niezbędne jest 9 milionów pudów węgla do 1 października r. b. Do końca lipca r. b. załadowano i wysłano z kopalni około 4 milionów, lecz z tych fabryki otrzymały niespełna 1 milion, pozostałe ilości przeważnie zaginęły gdzieś w drodze. Nielepiej

Mierosławski pokiwał głową i odwrócił rozmowę.

— Dobrze się stało, że posłaliśmy książanom zapas ładunków. Mam nadzieję, że z odsieczą Garczyńskiego Dąbrowski dał sobie radę — rzekł bez przekonania, nie chcąc odbierać ducha żołnierzowi przygnębiającemu przewidywaniem, które niebawem potwierdził Aleksander Guttry.

Pan Ludwik spotkał go w bramie parkowej, wracającego z Pleszewa, przytrzymał i wziął na poufną rozmowę, zaczęli obaj poszli do obozu, by kazać trąbić apel siły zbrojnej na błoniu za Bugajem.

Odkąd luna pożarna roztoczyła się na zachodzie, miasteczko całe odczuło jej znaczenie i ujawniało się wrzenie, wskazujące na ostatnie gorączkowe przygotowanie do boju. Rynek i uliczki przybrały widok odświętny, poarmarczyny, bo na każdym kroku snuło się mnóstwo chłopstwa. Jedni odziani byli dostojnie w granatowe sukmany długie, ciepłe, w pasie obcisłe, niżej nieco nafałdowane i rozwiewające się jakby kształt krynoliny, inni, chałupnicy, parobki i biedota wiejska w czerwonych spencerkach i lejbiłach do stanu, przeważnie wydartych, spłowiałych. Wysokie, kominowe czapki, w okolicach Brina używane, kokardkami upstrzone i szklanymi, barwnymi okami naszpilkowane ku ozdobie, mieszały się z nikczemnymi krymkami filcowymi. Gospodarskie syny szczylic się ciemnymi hajdawerami i kozłowymi butami, uboga czeladka dreptała na bosaka, świeciła dziurami na łokciach i kolanach parcianych portek.

O jednolitym moderunku żołnierza myśleć nie było można. Zaprojektowano wprowadzić uniformy na zjeździe w Winnogrodzie, ale tylko niewielu poruczników sukna z kołnierzem granatowym, obrobionym czerwodziółko postarać się o przepisany płaszcz z popielatego na wypustką i z pelerynką jak ręka długa. Obcisłe na jeden rząd zapięte mundury ścigały rzemienny pasek, przy którym wisiał pałasz. Z przodu sterczały za nim dwa pistolety z groźnymi głowicami. Buflaste szarawary i długie buty dopełniały uniform.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przedstawia się również dostawa kamienia wapiennego. Najważniejszym jednak powodem, dla którego cała kampania tegoroczna sprowadzona być może do zera — to brak środków obrotowych. Według obliczeń trustu na wykopanie i opłacanie buraków potrzeba 12 trylionów rb. sow. Do sumy tej doliczyć jeszcze należy koszt dostawy węgla, buraków itp. Sumy, niezbędnej na pokrycie kosztów robocizny podczas samej kampanii, obliczyć narazie niepodobna. Ponieważ zaś trust mógłby rozporządzać funduszami dopiero po wypuszczeniu na rynek cukru, o ile nie uzyska niezbędnych kredytów od rządu sowieckiego, nie będzie w możności przeprowadzić kampanii.

(A. W.) **Stosunki polsko-rumuńskie.** Grono kupców i przemysłowców rumuńskich z b. posłem Rpltej dr. M. Lindą na czele przystąpiło do założenia w Rumunji syndykatu handlowego, mającego na celu zacieśnienie stosunków handlowych między Polską, a Rumunją i najbliższym Wschodem. Siedzibą nowej organizacji będzie Bukareszt. W miarę potrzeby syndykat zakładać będzie oddziały w innych miastach Rumunji. Zapewniony jest współudział jednego z najpoważniejszych banków bukareszteńskich. Polskie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, pragnące wejść w stosunki z zakładanym syndykatem, winny nadesłać zgłoszenia do Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie.

(A. W.) **Zbyt fabrykatów przemysłu górnośląskiego** pozostał dotąd na tym samym poziomie. Większe zamówienia przychodzą szczególnie ze wschodu. Przemysł górnośląski liczy się poważnie z eksportem na wschód, który zwiększa się stale. Celem współdziałania z przemysłowcami w Zagłębiu Dąbrowskiem ma się utworzyć rada przemysłowców dąbrowieckich i górnośląskich. Zamówienia z Rosji wykonywa się na Górnym Śląsku o tyle, o ile w każdym wypadku istnieją wystarczające gwarancje. W niemieckiej części Górnego Śląska dobry zbyt ma przemysł maszyn szczególnie rolniczych.

Giełda berlińska.

Dewizy z dnia 5. 8.

Amsterdam . 100 guld.	30362,—	New York	1 dol.	788,01
Buenos Aires . 1 pes.	286,87	Paryż	1 fr.	6367,—
Bruksela . . . 100 fr.	6072,40	Szwajcaria . . .	100 fr.	14771,50
Christiana . . 100 kor.	13433,15	Hiszpanja . . .	100 pes.	1209,95
Kopenhaga . . 100 kor.	16903,80	Wiedeń	100 kor.	1,53
Stockholm . . 100 kor.	20574,23	Praga	100 kor.	1902,60
Helsingfors . . 100 m. f.	1677,90	Budapeszt . . .	100 kor.	3720,—
Włochy 100 lir.	3595,50	Warszawa . . .	1 m.	11,60
Łondyn 1 ft. st.	3505,60	Zofia		474,40

Kalendarz Towarzyski

Król. Huta. Tow. samodzielnych rzemieślników zebranie w poniedziałek o godz. 7 w hotelu p. Opawskiego. O liczny udział Zarząd.

Komitet przygotowawczy Kółka Towarzyskiego ma zebranie w poniedziałek 7. 8. o godz. 4 w domu Chrześc. Dobroczynności ul. Stawowa nr. 5. O kompletne przybycie uprasza Zarząd.

Wielki wiec

odbędzie się **w niedzielę** dnia 6. 8. o godz. 11tej przed południem w Król. Hucie na górze Redana. W razie niepogody w sali. Zapraszamy wszystkich obywateli Województwa Polskiego także i uchodźców na terenie Polskim, niech się licznie stawią na górę Redana. Dzielni mówcy z Ameryki, Paryża i Krakowa.

Komitet zwołujący.
Brodacki. Majowski.

Kółko Tow. obchodzi dnia 3. września br. uroczystość jubileuszową 50-letniej rocznicy swego założenia. Jako najstarsze tow. na G. Śląsku uprasza przeto prezosów wszelkich tow. polskich Śląska polskiego i niemieckiego o łaskawe nadesłanie nam adresów sekretarzy poszczególnych i to w jak najbliższych dniach celem przesłania zaproszeń na powyższą uroczystość. Uprasza się adresować na ręce p. sekr. Jana Kurowskiego Król. Huta ul. Cesarzowa 50.

Baczność! Sokół. W niedzielę 6. bm. bierzemy udział w zlocie w Katowicach. Ćwiczący wyjeżdżają o godz. 4⁴⁹ rano od dworca. Reszta zaś o godz. 8¹⁴ z Rynku tramwajem. Zwracamy uwagę wszystkim uchodźcom Sokółom, żeby z tej sposobności skorzystali i z nami się złączyli. Czołami
Zarząd.

Za dział polityczny i gospodarczy **Antoni Nowak**, za wszystko inne: **Janina Giżycka**, z Król. Huty. Drukiem i nakładem: wydawnictwa „GŁOSU PORANNEGO“, w Król. Hucie.

Komunikat Śląskiej Spółki samodzielnych piekarzy, piernikarzy i cukierników. Uchwalono na ostatnim zebraniu przez naszych członków w Król. Hucie: Nasza spółka przyłączyła się do Śląskiej Centrali w Katowicach i tam każdy członek może zakupić mąkę, cukier, masło, mak, drożdże itd., po taniach cenach za wylegitymowaniem się przez książkę udziałową albo legitymację. Udziały, które jeszcze nie są uregulowane, można wpłacić w Banku Handlowym (Poznań) w wszystkich filjach, albo wysłać do Król. Huty. Dla nowych członków piekarzy, piernikarzy i cukierników wstępne 250 marek a na jeden udział 1000 marek. Udziałów można 10 wykupić. Dalszych informacji udziela się w Banku Flandrowym w Król. Hucie lub w Zarządzie.

Oczyszczajmy Śląsk Górny z niemieckiej rdzy.

Obwieszczenie

Oznajmiamy powtórnie, że **kuchnie amerykańskie dla dzieci i matek** znajdują się w zakładzie Augusty Wiktorji, w zakładzie św. Józefa i w zakładzie Lutra, **stacje mleczne** w kuchniach ludowych: część północna ul. Bytomska i południowa na ul. Girndta, która, które były z dniem 31 lipca otwarte.

Wszyscy, którzy otrzymali wykaz na żywność, niechaj się zgłoszą po odbiór mleka na stacji mlecznej od godz. 10—11 przed południem, po żywność punktualnie od godz. 4-tej po południu.

Na stacji mlecznej codziennie jest wydawane **świeże mleko do picia.**

Król. Huta, dnia 3 sierpnia 1922.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Województwo z dnia 2 sierpnia 1922 daje do wiadomości, że ustanowiona **cena za smalec** w wysokości 70 mk. odnosi się tylko do towaru krajowego, na smalec amerykański cen urzędowo ustanowionych niema.

Sprzedawcy smalcu są zobowiązani na swych stanach sprzedaży wywiesić tablicę z napisem, czy sprzedawany będzie smalec krajowy, czy zagraniczny.

Magistrat Król. Huty.

Rozporządzenie.

Ceny za lód w rzeźni miejskiej są następujące:
cały kawał 10 mk.
pół kawała 5 mk.

Król. Huta, 4 sierpnia 1922.

Magistrat.

Rozporządzenie.

Cena maksymalna w handlu cząstkowym chleba i maki zostanie od dnia 31 lipca rb. ustanowiona jak następuje:

za 70proc. mąkę rzanną 5.50 mk. za funt,
za 1850 gr. chleba 21.00 mk. za funt.

Król. Huta, dnia 2 sierpnia 1922.

Magistrat.

Nadeszły pierwsze transporty

najprzedniejszych likierów i wódek

firmy

Hartwig Kantorowicz

Nast.
T. A.

Założ. 1823

POZNAŃ

Założ. 1823

Wszelkich informacji udziela pp. hurtownikom, detalistom i restauratorom reprezentacja i skład

Fr. Kaptur, Katowice, ul. Meistera 7

Telefon 1974

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Katowicki, Katowice, ul. Fryderykowska nr. 7. Adres telegraficzny: Zarobkowych-Katowice, Telefon 1529 i 525.

otwiera rachunki bieżące i czekowe, dyskontuje weksle, skutecznie przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i za granicę, przyjmuje depozyty w markach polskich i niemieckich na dogodnych warunkach, zakupuje i sprzedaje waluty, akcje i papiery wartościowe tak niemieckie jak i polskie oraz załatwia wszystkie interesy w zakresie bankowości wchodzące.

Instytucja centralna w Poznaniu, Plac Wolności 15.

Kapitał zakładowy: 600 milionów mk. Kapitał rezerwowy: 500 milionów mk.

Oddziały:

a) Miejskie: Plac Wolności 2, Aleje Marcinkowskiego 26, „Jeżyce“, ul. Dąbrowskiego 49, „Sw. Łazarz“, ul. Głogowska 100, ul. Gwarna 19. b) Krajowe: Bydgoszcz, Grudziądz, Kraków, Rynek Główny 19, Kielce, Lublin, Łódź, Piotrków, Radom, Toruń, Warszawa, Jasna 1, Zbąszyń. c) Woine miasto Gdańsk: Gdańsk, Holzmarkt 18. d) Zagraniczne: Nowy York - New York Agency, 953 Third Avenue, Paryż (9) 82, rue Saint-Lazare.

Król. Huta, Cesarska 37, Katol. Dom Związk.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.